

003 Nazwisko **EMIR-HASSAN** Imiona **Jerzy** lat życia **9057**

004 Pseudonim

006 z domu Rodzice

008 Data urodzenia **14.01.1906** Miejscowość **Warszawa**

010 Data śmierci **27.05.1999** Miejscowość **w Polce**

012 Pogrzeb/Spopielenie Adres Cmentarza

..... Nr. grobu

026 Źródła: Nekrolog **Dziennik Polski 4.1.99**

Ankieta

Lista Stowarzyszenia

Grodziska

Suchecitz

Inne

- 029 Wyznanie
- 030 Jednostka wojskowa
- 032 Rodzaj wojska
- 033 Stopień wojskowy
- 034 Odznaczenie
- 036 Zawód
- 038 Tytuły naukowe
- 042 Instytucje
- 044 Obozy
- 046 Słowo kluczowe

Karta Rejestracyjna Archiwum Osobowe Emigracji. Biblioteka Polska w Londynie.

6

4.1.99

DZIENNIK POLSKI

Płk Jerzy Emir-Hassan

Dopiero niedawno dotarła do Londynu wiadomość, że 27 maja br. zmarł w Polsce płk Jerzy Emir-Hassan, pseudonim „Turek 2”. Płk Emir-Hassan urodził się 14.01.1906 r. w Warszawie. W swoim życiorysie pułkownik pisze, że wychował się w atmosferze popowstańczej 1863 r. Rodzina matki z Podlasia została zesłana na Syberię. Z opowiadań babki znał ich drogę na Syberię i ich pobyt gdzieś koło Irkucka. Nie przypuszczał wówczas, że i on „zwieździ” Syberię. Babka nauczyła go słów hymnu narodowego i „do dziś, kiedy grają ten hymn, to mnie coś ściska w gardle” – pisze w życiorysie. Po zdaniu matury studiował przez dwa lata medycynę na Uniwersytecie Warszawskim, a następnie ukończył Szkołę Pochorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej (obecnie Ostrów Mazowiecka). W latach 1938-39 był wykładowcą w tejże szkole. W kampanii wrześniowej brał udział w walkach nad Narwią i Bugiem, a po 17 września walczył w rejonie miejscowości Biłgoraj. Był w kontakcie z organizacją, która zajmowała się przerzutem ludzi na Węgry. W listopadzie 1939 r. otrzymał dokumenty na nazwisko Piotr Kiławiec. Przy próbie przekroczenia granicy grupa została zatrzymana przez Ukraińców i oddana w ręce NKWD

i Świerdłowski dostał się do obozu blisko koła podbiegunowego.

Po tzw. amnestii Emir-Hassan otrzymał przydział na stanowisko komendanta Szkoły Podchorążych najpierw w Buzuluksu, a potem we Wremskoje. Jak sam pisze, jego zasadą jako wychowawcy było „najpierw serce daj, a później serce bierz. To podejście do żołnierzy nigdy mnie nie zawiodło, tak w czasie wojny jak i w czasie pokoju”. Latem 1942 r. Emir-Hassan opuścił Rosję i przybył do Iranu, a następnie do Palestyny, gdzie był kierownikiem grupy na kursach dla oficerów w centrum Wyszkołenia Armii. 6.01.1944 r. zgłosił się ochotniczo do pracy w Kraju i wkrótce przeniesiono go do Armii Polskiej na Bliski Wschód do dyspozycji Oddziału Sztabu Naczelnego Wodza do Bazy Nr 10. Ówczesny płk Okulicki taką wydał o nim opinię: „Wybitny oficer. Odważny i opanowany. Odpowiada wszystkim warunkom pracy w Kraju...” A dowódca Bazy Nr 10 tak pisał o Emirze-Hassanie: „Charakter prawy, wartość moralna bez zastrzeżeń, zasługuje na pełne zaufanie... Ocena ogólna – bardzo dobry”.

We Włoszech, w miejscowości Ostuni, koło Brindisi, była baza szkoleniowa i przerzutowa dla skoczków do Kraju. Po przeszkoleniu płk Emir-Hassan został zatrzy-

Określenie Łódź. W pierwszych dniach marca 1945 r. Emir-Hassan wpadł w ręce NKWD, został przekazany władzom UB i skazany na 10 lat. Dzięki różnym staraniom został pod koniec października uwolniony z więzienia we Wronkach. Otrzymał jednak tylko tymczasowy dowód osobisty i do roku 1954 nie mógł dostać pracy. Dopiero w 1954 r. otrzymał zatrudnienie w Gromadzkiej Radzie Narodowej w Michałowicach. W roku 1975 przeszedł na emeryturę. Nie zapomnieli o swoim dowódcy jego podwładni, którzy go odwiedzali w Michałowicach. Kobieta-żołnierz Bożena Niemierowska-Szczepańczyk tak pisze o tych wizytach: „Podczas tych wizyt Major wyciągał niekiedy inkrustowaną szkatułkę, w której przechowywał pamiątki z różnych okresów jego wieloletniej służby w Wojsku Polskim i Armii Krajowej. Pokazując nam te przedmioty wspominał wydarzenia z przebytej służby i wojny. Przemawiała do nas żywa historia kraju. Był na wskroś szczery, uczciwy i rzetelny. Unikał wydawania ujemnych opinii o swoich przełożonych”.

Płk Emir-Hassan był człowiekiem bardzo skromnym. Odmawiał przez długi czas przyjęcia nominacji na pułkownika. Dopiero pod moralną presją swych „kochanych podkomendnych” ugiął się i przyjął nomi-

- 034 Odznaczenie
- 036 Zawód
- 038 Tytuły naukowe
- 042 Instytucje
- 044 Obozy
- 046 Słowo kluczowe

Karta Rejestracyjna Archiwum Osobowe Emigracji. Biblioteka Polska w Londynie.

6

4.1.99

DZIENNIK POLSKI

Płk Jerzy Emir-Hassan

Dopiero niedawno dotarła do Londynu wiadomość, że 27 maja br. zmarł w Polsce płk Jerzy Emir-Hassan, pseudonim „Turek 2”. Płk Emir-Hassan urodził się 14.01.1906 r. w Warszawie. W swoim życiorysie pułkownik pisze, że wychował się w atmosferze popowstańczej 1863 r. Rodzina matki z Podlasia została zesłana na Syberię. Z opowiadań babki znał ich drogę na Syberię i ich pobyt gdzieś koło Irkucka. Nie przypuszczał wówczas, że i on „zwieździ” Syberię. Babka nauczyła go słów hymnu narodowego i „do dziś, kiedy grają ten hymn, to mnie coś ścisza w gardle” – pisze w życiorysie. Po zdaniu matury studiował przez dwa lata medycynę na Uniwersytecie Warszawskim, a następnie ukończył Szkołę Pochorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej (obecnie Ostrów Mazowiecka). W latach 1938-39 był wykładowcą w tejże szkole. W kampanii wrześniowej brał udział w walkach nad Narwią i Bugiem, a po 17 września walczył w rejonie miejscowości Biłgoraj. Był w kontakcie z organizacją, która zajmowała się przerzutem ludzi na Węgry. W listopadzie 1939 r. otrzymał dokumenty na nazwisko Piotr Kiławiec. Przy próbie przekroczenia granicy grupa została zatrzymana przez Ukraińców i oddana w ręce NKWD w miejscowości Nadwórna. W grudniu 1939 r. przewieziono go, pod fałszywym nazwiskiem, do więzienia w Stanisławowie, a stamtąd do Rosji, gdzie otrzymał wyrok 10 lat. Przez Charków, Moskwę

i Świerdłowsk dostał się do obozu blisko koła podbiegunowego.

Po tzw. amnestii Emir-Hassan otrzymał przydział na stanowisko komendanta Szkoły Podchorążych najpierw w Buzułuku, a potem we Wrekskoje. Jak sam pisze, jego zasadą jako wychowawcy było „najpierw serce daj, a później serce bierz. To podejście do żołnierzy nigdy mnie nie zawiodło, tak w czasie wojny jak i w czasie pokoju”. Latem 1942 r. Emir-Hassan opuścił Rosję i przybył do Iranu, a następnie do Palestyny, gdzie był kierownikiem grupy na kursach dla oficerów w centrum Wyszkolenia Armii. 6.01.1944 r. zgłosił się ochotniczo do pracy w Kraju i wkrótce przeniesiono go do Armii Polskiej na Bliski Wschód do dyspozycji Oddziału Sztabu Naczelnego Wodza do Bazy Nr 10. Ówczesny płk Okulicki taką wydał o nim opinię: „Wybitny oficer. Odważny i opanowany. Odpowiada wszystkim warunkom pracy w Kraju...” A dowódca Bazy Nr 10 tak pisał o Emirze-Hassanie: „Charakter prawy, wartość moralna bez zastrzeżeń, zasługuje na pełne zaufanie... Ocena ogólna – bardzo dobry”.

We Włoszech, w miejscowości Ostuni, koło Brindisi, była baza szkoleniowa i przerzutowa dla skoczków do Kraju. Po przeszkoleniu płk Emir-Hassan został zatrzymany w bazie, gdzie prowadził szkolenie w taktyce działań dywersyjnych. W nocy z 17 na 18.10.1944 r. został przerzucony do Kraju na południe od Piotrkowa Trybunalskiego, gdzie objął stanowisko Szefa Sztabu

Okręgu Łódź. W pierwszych dniach marca 1945 r. Emir-Hassan wpadł w ręce NKWD, został przekazany władzom UB i skazany na 10 lat. Dzięki różnym staraniom został pod koniec października uwolniony z więzienia we Wronkach. Otrzymał jednak tylko tymczasowy dowód osobisty i do roku 1954 nie mógł dostać pracy. Dopiero w 1954 r. otrzymał zatrudnienie w Gromadzkiej Radzie Narodowej w Michałowicach. W roku 1975 przeszedł na emeryturę. Nie zapomnieli o swoim dowódcy jego podwładni, którzy go odwiedzali w Michałowicach. Kobieta-żołnierz Bożena Niemierowska-Szczepańczyk tak pisze o tych wizytach: „Podczas tych wizyt Major wyciągał niekiedy inkrustowaną szkatułkę, w której przechowywał pamiątki z różnych okresów jego wieloletniej służby w Wojsku Polskim i Armii Krajowej. Pokazując nam te przedmioty wspominał wydarzenia z przebytej służby i wojny. Przemawiała do nas żywa historia kraju. Był na wskroś szczery, uczciwy i rzetelny. Unikał wydawania ujemnych opinii o swoich przełożonych”.

Płk Emir-Hassan był człowiekiem bardzo skromnym. Odmawiał przez długi czas przyjęcia nominacji na pułkownika. Dopiero pod moralną presją swych „kochanych podkomendnych” ugiął się i przyjął nominację. Odznaczony został Krzyżem Orderu Virtuti Militari V klasy, czterokrotnie Krzyżem Walecznych i innymi odznaczeniami. Cześć Jego świetlanej pamięci!

Józef Szkudłapski